

*Marcin Mączka*

Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

## Geopolityka i geostrategia Białorusi w świecie – jak widzi i kształtuje ją Mińsk?\*

Celem artykułu nie jest faktograficzny opis aktualnej polityki zagranicznej Białorusi, dość szczegółowo opracowany w lekturze polskiej i zagranicznej, lecz przede wszystkim zwrócenie uwagi na związek pomiędzy polityką zagraniczną Białorusi a wewnętrzną sytuacją polityczną w tym kraju oraz związek polityki zagranicznej z geopolitycznymi uwarunkowaniami położenia Białorusi. Pytania badawcze skupiają się wokół zagadnień: jaka jest obecna sytuacja geostrategiczna i geopolityczna z perspektywy Mińska? Jak przebiegały w ostatnich latach działania władz białoruskich w kwestii jej kształtowania i dlaczego taką właśnie drogę wybrano? Wreszcie choćby częściowa odpowiedź na skomplikowane pytanie o przyszłość, jaka będzie udziałem Białorusi w regionie i świecie.

We współczesnej literaturze poświęconej problemom geopolityki zasadniczo wyróżnia się dwa główne nurty: *geopolitykę naturalną* (zwracającą większą uwagę na aspekty *stricte* geograficzno-przyrodnicze) oraz *geopolitykę polityczną* wskazującą, najprościej ujmując, na geograficzne ograniczenia zjawisk politycznych i przestrzenne uwarunkowania polityki międzynarodowej państw. Geopolityka – najogólniej przedstawiając, jest zbiorem zasad i metod, które nadają kształt teoriom i hipotezom geopolitycznym, jest szczególną re-elekcją poprzedzającą decyzję polityczną. Co jednak ważne, nie polega ona na opisywaniu w sposób statyczny rozmieszczenia geograficznego, potęgi politycznej, strategicznej czy ekonomicznej w określonym momencie historycznym ani też przewidywaniu ewentualnej jej ewolucji. Umożliwia za to wyodrębnienie interesów i celów konkretnego podmiotu, zależnych od poziomu jego siły i swobody działania spośród wielu możliwości, przy uwzględnianiu interakcji, w jakie wchodzi z innymi czynnikami operującymi na tym samym

---

\* Tekst oddano do druku w maju 2008 r. (przyp. autora).

terytorium. Geopolityka służy określeniu właściwej polityki i strategii, wyodrębnieniu korzystnych sojuszków oraz analizie możliwych barier. W kontekście rozważań nad geopolityką państw konieczne jest zwrócenie uwagi na znaczenie pojęcia geostrategii, w wielkim skrócie pojmowanej jako działalność (wielowymiarowa przestrzennie) polegająca na dążeniu do realizacji interesów państwa z uwzględnieniem jego położenia w przestrzeni fizycznej i politycznej. Choć geopolityka nie jest nauką *sensu stricto* (w przeciwieństwie do geografii politycznej), może być pomocna w analizie polityki zagranicznej państwa i w ocenie jego możliwości oraz interesów narodowych.

Podstawą istnienia każdego państwa jest konieczność realizacji interesów narodowych. Co prawda, pojęcie to nie zostało ostatecznie zdefiniowane, najogólniej można jednak przyjąć, iż jest ono podstawowym elementem systemu wartości narodowej (naturalnie subiektywnym), żywotnym dla zaspokojenia potrzeb narodu. Realizacja interesu w środowisku narodowym wymaga kompleksowego zespołu ogólnych i stałych zasad oraz celów określających tożsamość, priorytety, a przede wszystkim kierunki rozwoju państwa (narodu).

Obserwując politykę zagraniczną Białorusi w ostatnich latach, można zaryzykować tezę, że doszło w niej do zachwiania standardowych dla współczesnych państw czynników wpływających na politykę zagraniczną i podporządkowania jej nadrzędnemu celowi, jakim jest utrzymanie władzy przez obecną ekipę rządzącą, co jest wspierane przez dostosowaną do tego celu ideologię państwową<sup>1</sup>.

Oficjalna (państwowa) identyfikacja historyczno-kulturowa władz Białorusi polega głównie na przywiązaniu do tradycji prawosławno-ruskiej i sowieckiej<sup>2</sup>. Teorie ideologiczne opierają się na przekonaniu, że państwo białoruskie pojawiło się dzięki Rosji i Związkowi Radzieckiemu, a jednocześnie starają się umniejszać alternatywę geopolityczną z okresu przedrosyjskiego i przedsowieckiego. Kształtowanie się tożsamości cywilizacyjnej narodu białoruskiego, według oficjalnej wykładni, miało następować w obrębie państwa

---

<sup>1</sup> Ideologia ta została ujęta w oficjalnych wydawnictwach: V. Shinkarev (red.), *Osnovy ideologii beloruskiego gosudarstva*, Mińsk 2004; V. Melnik, *Gosudarstvennaja ideologija Respubliki Belarus': konceptual'nye osnovy*, Mińsk 2004; J. Jaskevich, *Osnovy ideologii beloruskiego gosudarstva: mirovoztrencheskie cennosti i strategicheskie priorytety*, Mińsk 2003; N. Kanashevich, *Politika. Ideologija. Mentalitet: kurs lekcji*, Mogilew 2003; A. Borushko, *O nacional'noj idee*, Mińsk 2004; S. Knyazev, S. Reshetnikov, *Osnovy ideologii beloruskiego gosudarstva*, Mińsk 2004.

<sup>2</sup> Przy analizie białoruskiej ideologii państwowej zauważyć można wiele różnorodnych, przeplatających się elementów: słowianofilskich, prorosyjskich, pronarodowych, liberalno-demokratycznych, autorytarnych, kolektywistycznych oraz personalistycznych w postaci silnego wodza-opiekuna narodu.

sowieckiego i stopniowo przybierać postać świadomości *homo sovieticus*<sup>3</sup>. Bezsporny jest fakt, iż na początku lat 90. taka autoidentyfikacja państwowa trafiła na podatny grunt, ponieważ większość elity politycznej (nie była to elita narodowa, lecz raczej „sowiecka”) nie miała probiałoruskiej narodowej orientacji i zrozumienia dla idei suwerenności państwowej. Elita ta w przeważającej części była nomenklaturą komunistyczną, niemającą woli dążenia do niepodległości politycznej. Społeczeństwo białoruskie zaś, w przeważającej części na skutek rozpadu ZSRR, było zdezorientowane politycznie. Preferencje geopolityczne państwa już na samym początku istnienia białoruskiej państwowości zostały całkiem zdominowane przez interesy polityczne sprawującej władzę nomenklatury postsowieckiej.

Od połowy lat 90. XX w. stopniowo, wraz z umacnianiem się władzy Aleksandra Łukaszenki, rząd został sprowadzony do roli ślepego wykonawcy dyrektyw prezydenta. Całkowite scentralizowanie struktury administracji umożliwia obecnie niemalże „jednogłośne” zarządzanie krajem na poszczególnych szczeblach, od ogólnokrajowego aż po lokalny. Jak dotąd, na Białorusi nie wykształciły się grupy interesu mające jakiś znaczniejszy wpływ na władzę, choćby częściowo podobne do tych, z którymi mamy do czynienia w Rosji czy na Ukrainie. Jest to spowodowane brakiem silnych branż przemysłowych i prywatnej przedsiębiorczości, a przede wszystkim zahamowaniem procesu ich tworzenia po objęciu prezydentury przez Łukaszenkę, który widział w nich zagrożenie dla własnej pozycji. Życie społeczne polega na podporządkowaniu wszelkich jego wymiarów nie tyle wolności obywatela czy godności osoby, ile nadrzędnej zasadzie „zwartości” społeczeństwa i państwa, której wyrazicielem ma być silny lider – stojący na jego czele – sam prezydent. By osiągnąć ową „zwartość”, społeczeństwo zostało zhierarchizowane, a struktury państwowe usiłują kontrolować wszelkie przejawy życia społeczno-kulturalnego (literaturę, sztukę, naukę). Główną zasadą pomiaru ich wartości jest więc nie kryterium funkcjonalności czy popularności, lecz rola, jaką spełniają w umacnianiu idei zwartego państwa.

W dziedzinie obrazu geopolitycznego świata główne założenie propagandy państwowej w początkowym okresie rządów Aleksandra Łukaszenki opierało się na ukazywaniu Rosji i Zachodu jako dwóch zaciekle wrogów. Społeczeństwu wpajano zasadę, według której państwa opowiadające się po stronie Zachodu, bez względu na to, jaki mają ustroj polityczny, są automatycznie wrogami Wschodu.

Kwestia wyboru geopolitycznego od 1994 roku mniej więcej do 2000–2002 roku dla białoruskich czynników decyzyjnych w ogóle nie istniała. Dążenie Aleksandra Łukaszenki do objęcia władzy na Kremlu w drugiej po-

<sup>3</sup> Szerzej: J. Jackiewicz, *Osnovy ideologii belorusskogo gosudarstva*, Mińsk 2004, s. 47–49 oraz V. Melnik, *Civilizacyjne osnovania ideologii belorusskogo gosudarstva*, Mińsk 2005, s. 45.

łowie lat 90. spowodowało w polityce zagranicznej państwa białoruskiego całkowite skierowanie energii na integrację z Rosją. Dość szybki, przynajmniej w wymiarze „traktatowym”, proces integracji z Rosją był w oficjalnej propagandzie uzasadniany wiernością tradycjom historycznym i jedności słowiańskiej. Białoruś była stopniowo włączana w rosyjską przestrzeń geopolityczną, a przez sam Mińsk postrzegana jako geostrategiczna forpoczta Rosji i nieodłączna część cywilizacji rosyjsko-słowiańskiej. W 1995 roku doszło do ustanowienia unii celnej, rok później Aleksander Łukaszenka i Borys Jelcyn podpisali układ o stowarzyszeniu, tworzący podstawy prawne do utworzenia w 1997 roku Związku Białorusi i Rosji, mającego być preludium do utworzenia państwa związkowego. Plany integracyjne zakładały scalanie gospodarek, planowano wprowadzenie wspólnej waluty i utworzenie wspólnego centrum emisji waluty w Moskwie oraz zacieśnianie współpracy w poszczególnych sektorach gospodarki.

Polityka zagraniczna Białorusi do końca lat 90. była w ogromnym stopniu pochodną polityki rosyjskiej, własnej natomiast polityki obronnej czy polityki w sferze bezpieczeństwa białoruskie władze właściwie nie prowadziły. Pomimo zastoju procesów integracyjnych w dziedzinie polityczno-ustrojowej i ekonomicznej (choć istniały w większości tylko w dokumentach), następował ciągły rozwój współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa. Można zauważyć intensywną integrację w sferze obronności i bezpieczeństwa, przebiegającą w znacznej części poza umowami związkowymi. Współpraca wojskowa dotyczyła stworzenia wspólnego systemu obrony powietrznej (rozmowy trwały przeszło siedem lat). W 2006 roku Rosja przekazała Białorusi system przeciwlotniczy S-300. Nowa brygada sił przeciwlotniczych stacjonująca w Baranowiczach pozwoliła na przesunięcie granicy wykrycia celów powietrznych o 400 km w kierunku zachodnim, a granicę przechwytywania o 150 km<sup>4</sup>. W ramach działającego od 1997 roku Komitetu ds. Bezpieczeństwa w Mińsku, koordynowane są działania służb specjalnych, prowadzone wspólne z Rosją akcje i szkolenia. Kompatybilność struktur bezpieczeństwa ułatwia fakt, że większość powiązań sieci łączności i dowodzenia obu państw nie została zerwana po rozpadzie ZSRR. W ostatnich latach w sferze bezpieczeństwa Białorusi modernizacja jest przeprowadzana według modelu reform rosyjskich, a przeważająca część działań ma na celu dostosowanie do większego sąsiada. Organizowane są wspólne manewry wojsk (np. Tarcza Związku – 2006 z udziałem około 10 tysięcy żołnierzy). Na Białorusi znajdują się rosyjskie bazy wojskowe, m.in. stacja radiolokacyjna w Hancewiczach i Wilejce. Rozwinięta jest także współpraca przemysłów zbrojeniowych i rosyjskie wsparcie materiałowo-techniczne. Obecnie można mówić o istnieniu

---

<sup>4</sup> V. Muchin, *Moskwa i Mińsk przesunęły granicę do NATO*, [w:] „Niezawisimaja Gazeta”, 23.11.2006.

wspólnej rosyjsko-białoruskiej przestrzeni bezpieczeństwa, a białoruskie siły zbrojne są strategicznie częścią rosyjskich sił zbrojnych.

Wspólne przedsięwzięcia dla Rosji są konieczne do zachowania wpływu na sytuację militarną na obszarze graniczącym z NATO, dla Białorusi jako jedyna droga utrzymania efektywności własnego potencjału militarnego. Białoruś daje Rosji głębię strategiczną w środkowej części zwiężenia czarnomorskiego. Dla Moskwy utrata Białorusi może być geostrategiczną klęską, moskiewska władza dobrze rozumie, że tylko dalsze istnienie reżimu Łukaszenki daje gwarancję, że Białoruś nie znajdzie się w kręgu zachodniej przestrzeni polityczno-kulturowej. Przyjazne stosunki z Rosją zapewniły Aleksandrowi Łukaszence przede wszystkim stabilność i możliwość istnienia dzięki dostawom gazu i ropy po cenach znacznie niższych od rynkowych, preferencje dla towarów białoruskich na rosyjskim rynku, poparcie i ochronę reżimu na arenie międzynarodowej oraz pomoc finansową podczas wyborów.

Od samego początku charakterystyczną cechą tej „kohabitacji” była olbrzymia różnica w potencjałach gospodarczych, politycznych i militarnych obydwu państw.

Dla Rosji do końca lat 90. proces integracyjny z Białorusią był raczej kwestią prestiżu, a nie elementem realnej polityki. Przełom w stosunkach pomiędzy Rosją a Białorusią nastąpił w 2000 roku, wraz z rezygnacją ze stanowiska prezydenta Borysa Jelcyna i wkroczeniem na scenę polityczną Władimira Putina. Głównym celem presji ze strony Kremla stało się uzyskanie możliwości udziału rosyjskich grup biznesowych w przedsiębiorstwach, w pierwszej kolejności tych z branż o znaczeniu strategicznym. Dodatkowo Rosja, znając swoją przewagę nad Białorusią (pod każdym względem), zaczęła wykorzystywać proces integracji jako narzędzie większego jej uzależnienia politycznego i gospodarczego. Potencjał białoruskiej gospodarki i przedsiębiorstw, w wielu aspektach pamiętających czasy sowieckie i nieefektywnie zarządzanych, nie stanowił i nie stanowi żadnej przeciwwagi dla potencjału firm rosyjskich.

Białoruska elita władzy korzystała z oferowanych przez Rosję gospodarczych przywilejów, myśląc – jak się wydaje – że stan taki będzie trwał w nieskończoność. Różne są oceny dotyczące skali samych tylko subsydiów rosyjskich dla gospodarki białoruskiej. Najbardziej rozpowszechnione jest jednak stanowisko, że dotacje rosyjskie dla Białorusi w odniesieniu do 2006 roku wynosiły 3–7 mld dolarów (przy białoruskim PKB wynoszącym około 35 mld dolarów).

Na przełomie 2006 i 2007 roku Rosja ostatecznie odeszła od preferencyjnej współpracy gospodarczej i przestała tolerować reeksport za granicę surowców sprzedawanych Białorusi, a przede wszystkim podniosła ich ceny do poziomu zbliżonego do cen ogólnorynkowych.

Stopniowe pogarszanie się stosunków z Rosją od lat 2000–2001 i umocnienie instytucji prezydenta Rosji spowodowało, że ambicje Łukaszenki zdobycia władzy na Kremlu stały się niewykonalne. Zmusiło to elitę władzy do refleksji: czym jest Białoruś i jakie jest jej miejsce w przestrzeni geopolitycznej?

Spojrzenie oficjalnej białoruskiej elity władzy na położenie geopolityczne i znaczenie Białorusi przedstawił w jednym z wywiadów w 2004 roku Minister Spraw Zagranicznych Białorusi Siergiej Martynow, mówiąc:

według europejskich standardów, jest sporym krajem, strategicznie położonym w środku Europy, na skrzyżowaniu wielu szlaków komunikacyjnych. Jest krajem z wysoko rozwiniętym potencjałem ekonomicznym, naukowo-technicznym, obronnym, jak również olbrzymim potencjałem ludzkim w dziedzinie edukacji i kwalifikacji społeczeństwa. Reasumując, wszystkie te parametry czynią z Białorusi poważnego partnera dla każdego państwa – sąsiadów, państw odleglejszych i grup państw lub bloków politycznych.

Według Ministra „zaletą położenia geograficznego Białorusi jest jej znaczenie dla krajów dalekich i bliskich”<sup>5</sup>.

Podstawy doktrynalne polityki zagranicznej Białorusi i oficjalna wykładnia jej wizji świata zostały ujęte w: przyjętej w styczniu 2002 roku „Doktrynie wojennej Republiki Białoruś”<sup>6</sup> oraz aktualizacji w lipcu 2001 roku dotychczasowej (z 1995 roku) „Koncepcji Bezpieczeństwa Narodowego Republiki Białoruś”<sup>7</sup>. Dodatkowo jesienią 2005 roku obie Izby Zgromadzenia Narodowego RB uchwałyły dokument „O zatwierdzeniu podstawowych kierunków wewnętrznej i zewnętrznej polityki Republiki Białoruś”<sup>8</sup>. Lektura drugiej części opracowywanych od 2003 roku „Podstawowych kierunków...”, poświęconej polityce zagranicznej, ukazuje nam następujące założenia: obrona suwerenności państwowej i nienaruszalności RB, obrona praw, wolności i interesów obywateli oraz interesu publicznego i państwowego, zachowanie statusu państwa bezatomowego; pojawia się także sformułowanie o dążeniu do statusu neutralności przy rozwijaniu stosunków dobrosąsiedzkich ze wszystkimi sąsiadami<sup>9</sup>.

W ślad za zmianami w „wyobrażeniu” elity władzy położenia geopolitycznego Białorusi poszła także oficjalna ideologia państwowa, propagująca tezę, że

geopolityczne położenie Białorusi wyklucza jednostronną orientację w realizacji interesu narodowego. Jesteśmy zainteresowani wielosektorową polityką zagraniczną, utrzymującą

<sup>5</sup> *Otvely Ministra S. Martynova na voprosy, zadannye vo vremya 'pryamoj linii' na Belorusskom radio*, „Vestnik Ministerstva Zamezhnykh Sprau”, nr 1 (28), Mińsk 2004, s. 27–41.

<sup>6</sup> Pełny tekst dostępny: <http://www.mod.mil.by/doktrina.html>.

<sup>7</sup> Pełny tekst dostępny: <http://www.mod.mil.by/koncep.html>.

<sup>8</sup> Pełny tekst dostępny: <http://ncpi.gov.by/ncla/news10.html>.

<sup>9</sup> Takie postrzeganie pozycji Białorusi na arenie międzynarodowej jest swoistym przypomnieniem koncepcji spikera Rady Najwyższej RB, Stanisława Szuszkiewicza w pierwszej połowie lat 90.; optował on za koncepcją neutralności, która zakładała wywóz z terytorium kraju broni atomowej w 1993 roku.

równowagę pomiędzy europejską a euroazjatycką strefą ekonomiczną. Jednocześnie Białoruś będzie poszukiwać możliwości stworzenia wielobiegunowego systemu relacji międzynarodowych, odzwierciedlającego złożoność współczesnego świata, uwzględniającego interes każdego państwa w świecie<sup>10</sup>.

W dyskursie politycznym Łukaszenkowskiej Białorusi, a co za tym idzie – w oficjalnej propagandzie, pojawiła się nowa wartość – suwerenność państwowa. W lipcu 2004 roku Aleksander Łukaszenka, opisując wektory polityki zagranicznej, uznał, że

są one tam, gdzie będą znajdować się jej interesy (...), nie wybieramy między Wschodem i Zachodem, wybieramy Białoruś. Siła Białorusi leży w jej gospodarce, historii, geografii, kulturze i mentalności, dzięki czemu będziemy zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie<sup>11</sup>.

Oczywiście dla współczesnych narodów niebagatelne znaczenie ma posiadanie własnego, suwerennego państwa. Pozwala ono rozwiązywać problemy i tworzyć warunki do rozwoju kulturalnego, narodowego, ekonomicznego. Należy jednak zauważyć, że dla Mińska walka o utrzymanie owej suwerenności ma specyficzny wymiar. Aleksander Łukaszenka zdaje się walczyć o suwerenność nie dlatego, że w nią wierzy, ale dlatego, że ograniczenie suwerenności Białorusi jest jednoczesnym zagrożeniem dla jego władzy i bytu politycznego. Głównym paradygmatem preferencji politycznych jest utrzymanie silnej instytucji władzy prezydenckiej, a niepodległość jest potrzebna po to, by uchronić tę instytucję.

Bankructwo rosyjskiego kierunku polityki spowodowało, że w Mińsku zaczęto szukać nowych modeli geopolitycznych dla Białorusi. Jednym z rezultatów tych poszukiwań stała się rewitalizacja idei „Białorusi jako mostu cywilizacyjnego”. Białoruś w przekonaniu władzy, z racji położenia między Wschodem a Zachodem, miała być mostem i połączeniem tych cywilizacji.

Jednakże wewnętrzne warunki polityczne panujące na Białorusi powodują, że nie jest ona pomostem dla tych dwóch cywilizacji, wprost przeciwnie, idee polityczno-kulturowe, którym hołduje, sprawiają, że nie tylko ich nie łączy, lecz nawet je rozdziela, będąc swoistą „czarną dziurą”. Położenie geopolityczne między dwoma wielkim blokami cywilizacyjno-kulturowymi rzeczywiście mogłoby ułatwić odegranie tej roli, lecz ciągłe zmiany geostrategii władz białoruskich doprowadziły do sytuacji, w której Białoruś, nie mając obecnie wiele do zaoferowania na płaszczyźnie ideologiczno-kulturowej, nie ma potencjału, by stać się czynnikiem zbliżenia między Wschodem i Zachodem<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> S. Knyazev, S. Reshetnikov, *Osnovy ideologii...*, dz. cyt., s. 445.

<sup>11</sup> *Vystupleniye Prezidenta Belarusi – „Vneshnyaya politika Respubliki Belarus v novom mire”*, „Vestnik Ministerstva Zamezhnykh Sprau”, nr 3 (30), Mińsk 2004, s. 35–52.

<sup>12</sup> Jedną z przyczyn małej atrakcyjności kulturowej dzisiejszej Białorusi jest odrzucenie przez oficjalny Mińsk bogatej tradycji historyczno-kulturowej z okresu przed sowieckiego, kiedy

Stabilna ekonomia była elementem zapewniającym spokój społeczny w kraju. Ta ekonomiczna legitymizacja władzy przynosiła przez wiele lat poparcie dla władzy prezydenta ze strony części społeczeństwa. Wraz z załamaniem się rosyjskiego „sponsoringu” stopniowo w polityce zagranicznej Białorusi najważniejszym czynnikiem stało się uzyskanie korzyści ekonomicznych. Na początku 2007 roku doszło do spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego Białorusi. Narastał deficyt bilansu handlowego. Wzrost cen gazu sprzyjał podniesieniu się poziomu cen w całej gospodarce, a niezrestrukturyzowana, energochłonna gospodarka białoruska była bardzo podatna na wstrząsy spowodowane wzrostem cen surowców energetycznych. Dodatkowo sytuację Mińska komplikowało wyłączenie Białorusi z systemu preferencji celnych Unii Europejskiej w czerwcu 2007 roku. Trudna sytuacja ekonomiczna zmusiła Mińsk do dokonania pewnych cięć w wydatkach na – dotychczas szeroko eksponowane propagandowo – cele socjalne.

Ekonomizację polityki zagranicznej podkreślił sam prezydent w czerwcu 2005 roku, mówiąc, że

bazą naszej polityki jest dzisiaj ekonomia, która determinuje priorytety zarówno kierunków polityki zagranicznej, jak i procesów wewnętrznych<sup>13</sup>.

Oprócz idei „pomostu” i „ekonomizacji” w geostrategii Mińska pojawiły się bardziej realne próby znalezienia nowych partnerów na arenie międzynarodowej, zarówno w sferze politycznej, jak i ekonomicznej, co zaowocowało rozwojem współpracy z takimi krajami, jak Chiny (już od lat 90.), Indie, Iran, Syria, Oman, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Wenezuela. Polityka ta mieści się w ramach ujętej w dokumentach państwowych koncepcji „wielowektorowości”. Oficjalnie nadal ważnymi partnerami są kraje WNP, zaraz po nich Unia Europejska, jednakże największą aktywność polityczną Mińsk przejawia właśnie na tych „egzotycznych” kierunkach. Geostrategia Białorusi jest interesująca – mimo że graniczy z trzema krajami Unii, Ukrainą i Rosją najlepsze relacje międzynarodowe usiłuje rozwijać nie z nimi, bliskimi sąsiadami, lecz z państwami odległymi o tysiące kilometrów.

U podstaw tej polityki legła izolacja i konflikt z krajami Europy Zachodniej i Stanami Zjednoczonymi oraz przewartościowanie stosunków z Rosją. Niektóre z tych państw są mocarstwami regionalnymi, rywalizującymi w pewnym sensie ze Stanami Zjednoczonymi – największym krytykiem reżimu Łukaszenki. Nadanie dużej rangi propagandowej stosunkom dyplomatycznym z tymi państwami daje Aleksandrowi Łukaszence możliwość wywołania wrażenia, że Białoruś zajmuje ważną pozycję w stosunkach międzynarodowych.

---

to ziemie białoruskie, przez wiele stuleci należące do Wielkiego Księstwa Litewskiego, I i II Rzeczypospolitej oraz carskiej Rosji, były obszarem stykania się kultur i idei Wschodu i Zachodu.

<sup>13</sup> *Soveshchaniye po voprosam vnutrenney i vneshney politiki*, 26 lipca 2005, pełny tekst dostępny: <http://www.president.gov.by/press12395.print.html>.



Kraje te, podobnie jak Białoruś, są izolowane w relacjach międzynarodowych. Odrzuceni na arenie międzynarodowej zazwyczaj dobrze się rozumieją – szczególnie w kwestiach przełamania izolacji i przeciwstawiania się światu jednobiegunowemu, zwłaszcza gdy ten świat wyznaje inne wartości polityczno-kulturowe niż oni. Wysoki poziom relacji dyplomatycznych w polityce „wielokierunkowości” ma przełożenie na relacje ekonomiczne Białorusi z tymi państwami. Szczególnie Iran i Wenezuela są interesujące dla Mińska w kwestii dywersyfikacji i dostępu do surowców energetycznych.

Wysoka aktywność dyplomatyczna, wizyty zagraniczne na różnych szczeblach, niektóre z udziałem prezydenta Łukaszenki (Wenezuela w 2007, Iran w 2006, Chiny w 2005 roku) przyniosły wiele ustaleń i planów odnośnie do przyszłej współpracy politycznej i gospodarczej. Rezultaty tej aktywności, szeroko eksponowane w prasie białoruskiej, w większości znajdują się w fazie koncepcyjnej. Patrząc na fakty, jak na razie obroty handlowe np. z Chinami w 2006 roku – wyniosły ok. 800 mln dolarów, z Iranem w tym samym roku 35,5 mln<sup>14</sup>. Tak więc na prawdziwe profity ekonomiczne trzeba będzie poczekać.

W wypadku Białorusi korelacja pomiędzy dobrymi relacjami politycznymi a wysokim poziomem wymiany handlowej jest całkowicie odwrotna niż w wypadku większości innych państw. Gdy spojrzymy na aktywność gospodarczą Białorusi poprzez pryzmat wielkości obrotów handlu zagranicznego, to według oficjalnych statystyk białoruskich najważniejszymi partnerami Mińska są kraje WNP (udział około 55% w 2006 roku, głównie Rosja), a druga w kolejności jest Unia Europejska (odpowiednio ponad 47%), natomiast państwa będące podmiotami polityki „wielowektorowości” ekonomicznie nie odgrywają istotniejszej roli.

Stosunki z Zachodem w okresie rządów Łukaszenki nigdy nie były rezultatem polityki opartej na wzajemnym zrozumieniu. Świadomość polityczna kreatorów białoruskiej polityki zagranicznej i samego Łukaszenki cechuje się całkowitym niezrozumieniem zasad i wartości świata zachodniego. Zastępca szefa administracji prezydenta Anatolij Rubinow, przedstawiany jako jeden z ideologów państwowych, analizując stosunki Białorusi z Rosją i Zachodem, uznał, że:

Gdyby A. Łukaszenka publicznie odwrócił się od Rosji i nazwał centralną ulicę Mińska imieniem Condoleezy Rice, Białoruś natychmiast zostałaby uznana za państwo demokratyczne<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> P. Świerzak, *Polityczne konsekwencje sytuacji ekonomicznej Białorusi*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 6/2007, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2007, s. 26–27.

<sup>15</sup> A. Rybinow, *Tupiki kresowovo pohoda za demokracji*, „Belarus Segodnia”, 27 października 2006, pełny tekst dostępny: <http://sb.by/post/54844/>.

Co prawda, Siergiej Martynow w swych wystąpieniach powtarza, że „priorytety w polityce zagranicznej Białorusi się nie zmieniają, nie są oportunistyczne”, podkreślając, że wybór między Wschodem i Zachodem jest mitem<sup>16</sup>. Jednakże słuchając przemówień Aleksandra Łukaszenki, raz krytykującego Zachód, raz nawołującego do współpracy, trudno jest mówić o stabilności polityki zagranicznej Białorusi. Kiedy zastanawiamy się nad koncepcją polityki zagranicznej Mińska, to nasuwa się nam przypuszczenie, że wydaje się on przekonany, iż do nawiązania współpracy z Zachodem wystarczy powiedzieć parę krytycznych zdań pod adresem Rosji i wykonać kilka gestów gotowości do współpracy. Mińsk, skażony własną propagandą, oczekuje, że Zachód zacznie wspierać reżim dlatego, że relacje Mińsk–Moskwa się pogorszyły i będzie to dobra okazja, by umniejszyć pozycję międzynarodową Rosji. Oczekuje, że Zachód powstrzyma Rosję i wyrzuci presję na Moskwę, przy okazji zapewniając reżimowi bezpieczeństwo polityczne i gospodarcze.

Białoruska dyplomacja proponuje różnego rodzaju formy współpracy z Unią Europejską w takich dziedzinach, jak tranzyt, cła, ekologia, kontrola migracji, walka z przestępczością, zapewniając jednocześnie o gotowości do intensyfikacji dialogu z Zachodem w tych sferach, w których partnerzy będą gotowi. W podobnym tonie odnośnie do współpracy wypowiadał się we wrześniu 2007 roku<sup>17</sup> wiceszef białoruskiego MSZ Walerij Woroniecki, zzywając do „zbudowania na kontynencie konkurencyjnego i nowoczesnego obszaru ekonomicznego, dysponującego współczesną wspólną siecią logistyczną i tranzytową z dostępem do nowoczesnych technologii”. W wystąpieniu pojawiła się także: „idea silnej i konkurencyjnej «Wielkiej Europy», która wspólnie ze swoimi sąsiadami stanowiłaby jeden z najważniejszych kierunków polityki światowej”.

Propozycje współpracy wysuwane przez Mińsk są interesujące, jednakże Łukaszenka, stanowczo nie zgadzając się na łączenie kwestii ekonomicznych z liberalizacją w sferze politycznej, zapomina, że Zachód kieruje się w swej polityce zagranicznej pewnymi wartościami i nikt na Zachodzie nie będzie rozmawiać na warunkach białoruskich. Ani Europa, ani Stany Zjednoczone dopóty nie „podadzą ręki” reżimowi, dopóki Mińsk nie rozpocznie reform politycznych. W 2006 roku państwa Europy Zachodniej i USA nie uznały rezultatów wyborów prezydenckich na Białorusi, uważając je za nieprawomocne. Nadal będą utrzymywane sankcje wobec Mińska – zamrożenie kont bankowych, zakazy wjazdu dla przedstawicieli władz, wykluczenie z Powszech-

---

<sup>16</sup> Wywiad z Siergiejem Martynovem, dla Reuters News Agency, 27 grudnia 2007, pełny tekst dostępny: [http://www.belarus-botschaft.de/de/martynov\\_reuters\\_2007.htm](http://www.belarus-botschaft.de/de/martynov_reuters_2007.htm).

<sup>17</sup> Wystąpienie na konferencji „Wspólne przedsięwzięcia – umocnienie europejskiej polityki sąsiedztwa”; Bruksela, 3 października 2008.

nego Systemu Preferencji Handlowych (od czerwca 2007 roku), a ze strony amerykańskiej – Belarus Democracy Act (od 2004 roku).

Prezydent Łukaszenka w lutym 2008 roku kolejny raz oświadczył:

Przyznaję, że błędem i brakiem w naszej polityce zagranicznej była jej jednokierunkowość nastawiona na Rosję. Faktycznie straciliśmy Zachód. Staliśmy na jednej nodze, a powinniśmy stać na dwóch. Znajdujemy się między Zachodem i Rosją. Jesteśmy mostem między Rosją i Zachodem<sup>18</sup>.

Pomimo że to jest kolejna już deklaracja utrzymana w tym tonie, politykę Mińska cechuje duża nieprzewidywalność spowodowana wewnętrznymi ograniczeniami systemu władzy. Zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej możliwe są tylko takie działania, które nie doprowadzą do osłabienia władzy prezydenckiej. Współpraca na warunkach Zachodu grozi Aleksandrowi Łukaszence utratą władzy, dlatego próba formalnej zmiany orientacji na Zachód nie oznacza, że reżim jest zainteresowany rzeczywistą współpracą czy partnerstwem. Jak dotąd, Łukaszenka był gotów wykonywać jedynie gesty i składać populistyczne deklaracje. Analizując zmiany w geopolitycznym układzie Białoruś–Rosja–Unia Europejska–Stany Zjednoczone, warto zaznaczyć, że z jednej strony władza białoruska chce narzucić własną wizję nowych stosunków geopolitycznych, z drugiej zaś sama nie chce iść na żadne polityczne ustępstwa. Można powiedzieć, że zabiegi Moskwy i nacisk wywierany na Mińsk, prowokujące Łukaszenkę do wypowiedzi o gotowości zmiany swoich geopolitycznych priorytetów, bądź to na Zachód bądź gdziekolwiek indziej, to wyłącznie gra pozorów.

Od czasu do czasu w państwach zachodnich pojawiają się propozycje dialogu z władzami białoruskimi. Nic w tym dziwnego – dialog, jako forma rozwiązywania sporów, jest obecnie podstawą cywilizacji europejskiej. Jednakże należy pamiętać, że u podstaw dialogu leży przyjęcie pewnej wspólnej aksjologii dla podmiotów biorących w nim udział. Podstawą dialogu jest gotowość dopuszczenia oponenta do głosu i umiejętność wysłuchania go. Kultura białoruskiej polityki zagranicznej nie przewiduje natomiast otwartej dyskusji jako sposobu poszukiwania rozwiązania. Jeśli jedna ze stron nie przyjmuje takiej aksjologii, to szanse na dialog są niewielkie.

Za jedno z ostatnich oficjalnych przedstawień najnowszej łukaszenkowskiej wizji świata można uznać wystąpienie prezydenta na uniwersytecie w Mińsku w lutym 2008 roku. Dla Aleksandra Łukaszenki „świat jednobiegunowy to groźne zjawisko, które może doprowadzić do degradacji i zagłady, ponieważ zabija zdrową konkurencję” – podstawę rozwoju cywilizacji. W percepcji białoruskiego prezydenta „niechęć poszczególnych krajów wobec Białorusi spowodowana jest rozszerzeniem jej udziału w światowym

<sup>18</sup> Wywiad Aleksandra Łukaszenki dla Reuters News Agency, 15 lutego 2008.

handlu, podbojem nowych rynków. Kto polubi nowego konkurenta na rynkach uważanych za strefę interesów narodowych jednego państwa?”. Główną przyczyną sankcji wobec Białorusi według prezydenta „jest konsekwentna i niezależna pozycja w kwestiach międzynarodowych, nie zaś brak swobody i demokracji”. Strategia polityki zagranicznej Białorusi opiera się na trzech podstawowych zasadach: suwerenności politycznej, otwartości gospodarczej i partnerskich stosunkach między państwami.

Złota reguła białoruskiej polityki zagranicznej to wieloplanowość i zainteresowanie nawiązaniem korzystnych kontaktów. Nasze podejście jest maksymalnie racjonalne: grunt to dialog! Jesteśmy bardzo zainteresowani współpracą z państwami zachodnimi, zwłaszcza UE<sup>19</sup>.

Geopolityczne położenie Białorusi pomiędzy Wschodem a Zachodem powoduje, że dopóki będą trwały konflikty między nimi, dopóty pozycja reżimu Łukaszenki będzie uzależniona od dalszego balansowania między obydwooma światami. Mińsk potrzebuje dla swej władzy gwarancji politycznego istnienia i w zależności od tego, z której strony będzie mógł odnieść korzyści, tam będzie kierował preferencje geopolityczne Białorusi.

Kluczem do utrzymania władzy przez Aleksandra Łukaszenkę od wielu lat były i nadal będą represje polityczne, ale w związku z coraz bardziej złożoną sytuacją ekonomiczną uwaga Mińska będzie skupiona na utrzymaniu „legitymizacji ekonomicznej” swych rządów.

W dziedzinie gospodarczej w związku z częściowym otwarciem inwestycyjnym Białorusi reżim prawdopodobnie będzie próbował równoważyć wpływy inwestorów zachodnich i wschodnich, utrzymując je na niezagrażającym mu poziomie lub w branżach niemających znaczenia strategicznego. Poszczególne firmy zachodnie z sektora prywatnego będą inwestować na Białorusi, gdyż ich nie obowiązują zasady promowania demokracji, działalność tych firm nie będzie jednak rozległa, nie tylko ze względu na ograniczone możliwości inwestycyjne, ale także dlatego, iż sam reżim nie będzie chciał, by ukształtowała się silna klasa przedsiębiorców i osób zatrudnionych w sektorze prywatnym, tym bardziej iż dotychczasowa taktyka władz polegała na ścisłym wiązaniu prywatnego biznesu z władzą, by nie dopuścić do powstania innych grup interesu niż rządowe.

Dotychczasowe konflikty energetyczne i ochłodzenie relacji z Moskwą nie odbiły się na stosunkach w sferze bezpieczeństwa między obydwooma krajami. Ze względu na strategiczne znaczenie położenia Białorusi dla zachodniej flanki Rosji prawdopodobnie współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa będzie się nadal rozwijać.

---

<sup>19</sup> Глава государства посетил факультет журналистики БГУ, tekst dostępny: <http://www.president.gov.by/ru/press49435.html#doc>.

W dziedzinie polityki „wielowektorowości” współpraca z państwami „egzotycznymi” będzie nadal odgrywać rolę prestiżową. Jednak kluczem do jej prawdziwej skuteczności będą możliwości jej wykorzystania w relacjach handlowych, znalezieniu rynków zbytu dla towarów białoruskich, we wzajemnych inwestycjach i dostawach surowców energetycznych.

Kierunek zachodni polityki Mińska będzie aktywnie rozwijany dopóty, dopóki nie będzie zagrażać wewnętrznemu systemowi władzy.

Podsumowując, aktualną wizję polityki zagranicznej Białorusi można przedstawić w stwierdzeniu: bronić się z Rosjanami, handlować z Europejczykami, prowadzić dyplomację z kim się da.